



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 10 (1370)

DNIA 3 LUTEGO 1938 ROKU

ROK XVIII

Plattko trenerem Cracovii!

i dlatego powtórnie chce gościć zespół piłkarzy polskich
Wspaniała batalia sztafet narciarskich

Mecz Poznań -- Warszawa 8:8 sprawia zawód miłośnikom boksu

potentata futbolu francuskiego

Rozmowę przeprowadził red. Jan Erdman

Lille, w końcu stycznia. Papa Jooris przyjął mnie ziewając. Opięty kołorowym szlafrokiem, rozmawiany w nocnych pantoflach nie różnił się niczym od małego burżua, któremu nieproszony gość przerwał poobiednią drzemkę. A przecież to potentat! Prezes Ligi Północnej, członek zarządu Francuskiego Związku Piłki Nożnej, delegat do FIFA, współorganizator Mistrzostw Świata... Mężowładca — nie tylko sportowy. Magazynu jego wystarczą do upicia do nieprzytomności całej Francji.

Jestem pół-Belga. Mój ojciec pochodzi z tamtej strony... Pokazuje ręką na kominiek. Opiera oń owłosioną nogę. Cichutko buszując w okleń.

— Jestem chory, przeziębienie się. Nikogo nie przyjmuję. Ale dla pana zrobię wyjątek, bo pasjonuje mnie temat rozmowy. Mecz z Polską... Zamiast wstępu powiem panu krótko: mieliśmy w roku zeszłym mistrza Anglii — Sunderland. Grałszy (jedna bramka różnicy) ze zdobywcą pucharu Sheffield Wednesday, Walczyliśmy na remis z Niemcami Zachodnimi. Ale żadnego z tych partnerów nie zapraszaliśmy do siebie powtórnie. Nawet nie dlatego, żebyśmy byli niezadowoleni lub rozczarowani... Ot, po prostu publiczność lubi rozmaitość i trzeba do jej gustu się stosować.

Teraz robimy pierwszy wyjątek: grałście z nami na jesieni, za dwa tygodnie grać będziecie po raz drugi. Nie potrzebuję nic dodawać: zaproszenie jest najwyższym komplementem! Podołałście się!

Decyzja ta nie przyszła nam łatwo. Ze względu na oddalenie Polski, jestecie kosztownym przeciwnikiem. Rozwiązanie znalazło się w postaci rozłożenia kwalifikacji na dwa dni i dwa ośrodki. W niedzielę 20 lutego gracie w Lille, w poniedziałek tuż obok, w Lens, liczymy na publiczność polską, na górników.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

DZIS

mówią o plebiscytcie:

inż. J. Grabowski
rada A. Olszyna
dyr. M. Orłowski

na str. 4-ej)



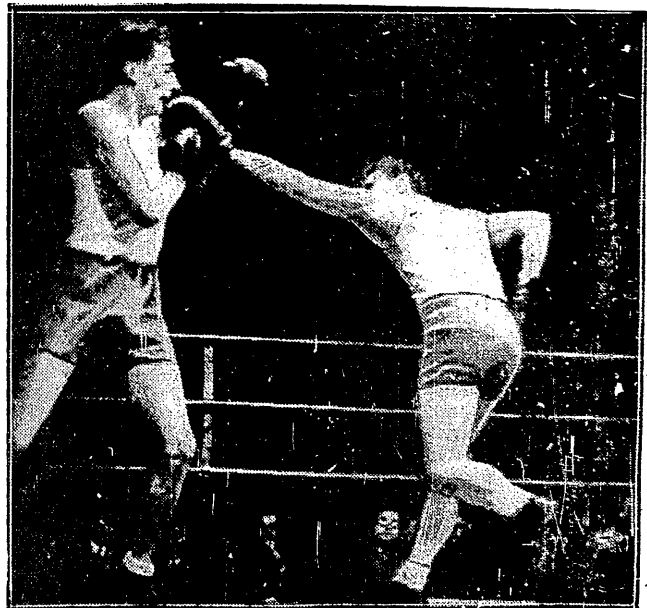
NASI BLISCY PRZECIWNICY

piłkarze reprezentacji Szwajcarii: Minelli (obrońca) i Springer (poręcznik) podczas akcji przeciwko Austriakom.



ZWYCIĘZCA KOMBINACJI W GARMISCH

Norweg Heggen pokonał Marusarza dzięki lepszym wynikom w biegu.



STARE PORACHUNKI

fawidowali podczas meczu Warszawa — Poznań, Czwartek i Walpówiak. Właśnie widzimy jak idealny prosty warszawianin tracił gola.

Doniosłe rozporządzenie

Dyrektor Państwowego Urzędu W.F. i P.W. general Olszyna - Wilczyński wystosował do wszystkich związków i organizacji sportowych, w.f. i p.w. okólnik następującej treści:

„Wobec pojawiających się wypadków przeprowadzania przez polskie związki sportowe, względnie ich okręgi uchwał, wykluczających ze zrzeszonego sportu polskiego obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i stowarzyszeń narodowości nie-polskiej, stwierdzam, że jest to sprzeczne z duchem i istotą sportu, z wyznaczonymi Państwowym Urzędem W.F. i P.W. dla związków sportowych, ze statutem Związku Polskich Związków Sportowych i z „wzorcowym statutem związków sportowych”, z pojęciem „polskiego związku sportowego”, mającego charakter związku państwowego, któremu za zgodą władz państwowych przysługują prawo reprezentowania na zewnątrz Rzeczypospolitej Polskiej w danej dziedzinie sportowej.

Uchwały zabraniające — pod jakimkolwiek pozorem — należenia do związku obywatelom i stowarzyszeniom narodowości nie-polskiej dyskwalifikują związek jako „polski związek sportowy”, odbierając mu tym samym charakter i uprawnienia związku państwowego.

Jednocześnie zaznaczam, że w skład polskich związków sportowych na wszystkich szczeblach mogą wchodzić przedstawiciele narodowości nie-polskiej najwyższej w ilości odpowiadającej rzezywistemu procentowi ogólnego stanu mniejszości w Polsce. Większość zatem członków zarządów ma być narodowości polskiej.

Podając powyższe do wiadomości, zarządzam unieważnienie wszelkich uchwał i skreślenie z porządku dziennego wszelkich wniosków sprzecznych z niniejszym postanowieniem.

Dyrektor Państwowego Urzędu W.F. i P.W.

(-) gen. Olszyna-Wilczyński



JAENECKE ATAKUJE

na meczu o mistrzostwo Niemiec: B. S. C. — Duesseldorfer 2:0.



STANISZEWSKI (SYRENA)

potwierdził na mistrzostwach Warszawy świetną formę i wielkie postępy ustalając nowy rekord Polski na 800 mtr. w hali 2:02.



POD OCHRONĄ POLICJI

pełnił swoje funkcje niefortunny sędzia punktowy meczu Poznań — Warszawa, łodździanin p. Gorczycki.

matyze
 pod-
 sie tole-
 a i dm-
 amery-
 cerpania.
 następną
 zycznymy.
 po rin-
 potrzeb-
 rdman
 AN
 ana
 Zi. 2.20
 693-72
 WICZ.

Los Chmielewskiego zdecydowany

„Chcę go sobie wychować”...

Stary Zbyszko „porwie” nam jednak najlepszego boksera

Stanisław Zbyszko Cyganiewicz był w niedzielę przez kilka godzin w Łodzi. Przyjechał rozmówić się ostatecznie z Chmielewskim i przytoczyć umowę do podpisu.

— Jeśli wszystko gładko pójdzie — mówi Zbyszko — Chmielewski wyjdzie razem ze mną i żoną 3-go marca na „Batory”.
— A kiedy będzie umowa podpisana?
— Chmielewski chce się pożegnać z graniem amatorskim na meczu międzynarodowym z Niemcami, do dnia więc spotkania pozostaje amatorem. Na mecz z Niemcami przyjadzie z Parvya, do jak właśnie udaje się w tym tygodniu, również w sprawach bokserkich.

— Chcę poświęcić się wyłącznie Chmielewskiemu i zrobić z niego wielką karę boksu zawodowego. Ma to, co my nazywamy „kolor”, co z Dempsy. Ten typ boksera odpowiada najbardziej publiczności amerykańskiej. Jestem bezduszny, chce Chmielewskiego wychować i nie skrzywdzę go. Będzie miał u mnie tak dobrze, jak własne dziecko u rodziców.

— Kiedy można się spodziewać pierwszego startu Chmielewskiego w Ameryce?
— Po przyjeździe. Heniek dostanie się od razu w ręce speców, a na ringu ukazałby się nie wcześniej, niż w jesieni. Przedejście on półroczny trening w campie słynnego Wilsona pod Nowym Jorkiem. Jego ręce dostaną się w ręce najwybitniejszych chirurgów. Zrobimy z niego pięściarza wielkiej kasy. Zresztą mój jest w tym interes, to jasne!

— Jeszcze jedno! Niech pan szczerze powie. Wiele może zarobić Chmielewski?
— To jest pytanie, na które nie znajduje pan odpowiedzi u żadnego menedżera. Jest trochę przesady w tym, co się mówi naokoło. Powiem tylko tyle. Nie jeden bokser zawodowy z marką, chciałby mieć to, co zagwarantuje Chmielewskiemu dziś, przed jego debiutem. Nic więcej powiedzieć nie mogę, gdyż nawet z Chmielewskim na ten temat nie rozmawiałem jeszcze.

Rozmowę powyższą prowadził z Cyganiewiczem, w oczekiwaniu na Chmielewskiego, Ale oto i on. Sławny zapaśnik i mistrz Europy wzmianka z sobą mocny shake-hand.

— Od tygodnia jestem na urlopie — powiada Chmielewski — kurule ręce i trenuje. Już dawno tak dobrze się nie czułem. Mam apetyt, a miano to nie przybieram na wadze. Rece o. k. Oguchliżna, jak pan widzi zesła. Szykuje się do meczu z Niemcami, będę, jak to się u was w Ameryce mówi — fit! Będzie pan w Poznaniu na meczu? Zobaczy pan wielkie zwycięstwo Polki! Tak, tak! Będziemy prowadzić 8:0, wygramy 12:4. Niech pan zanotuje moje słowa!

— Nie obawiasz się Campgo?
— Śmiech pusty. Wygram, niech się pan nie obawia! Gdybym tak był przygotowany do meczu z Tillerem, nie przegrałbym erudycyjnej waki. Noż wspaniale teraz chodzą. Z Campem mam stary porachunek do wywiązania. Bilem się z nim w grudniu 1934 r. w Berlinie, na turnieju Polizei SV. Miałem walkę wygraną, dali mi przetrzą. Niemiec jest wyższy ode mnie o 10 cm i ma dość niespodziewane wypadki, ale poradzę sobie. Wolałbym co prawda walczyć z Baumgartenem, który jest lepszym od Campgo technicznie. Walka techniczna bardziej mi odpowiada, zmusza prztem do rozwiązywania koncepcji taktycznych.

Cyganiewicz pragnie poznać rodzinę Chmielewskiego i rozmówić się przed wszystkim z matką mistrza Europy i bratem, który jest jego opiekunem.

Idziemy więc do domu Chmielewskiego. Pani Cecylia była, nie dziw, mocno wzruszona, kiedy Cyganiewicz spytał ją o zezwolenie zabrania z sobą Henryka, jej kochanego Henryka. Rozwiała się godzina prawie wymiana poglądów.

— Nie śmiej się sprzeciwiać, wiedząc o korzyściach jakie mieć będzie z tego — powiedziała matka Chmielew-

skie. Cyganiewicz podziękował za zaufanie.

Znamając się z Cyganiewiczem, odwiedził Chmielewskiego.

— Do umowy włączamy punkt, że przeprowadzi mi Pan w Polsce atrakcyjną walkę dochód z której pójdzie na Fundusz Obrony Narodowej. Ale to musi być jakiś wieki zlagier, aby przyszło tyle ludzi, co na meczu Schmelinga w Hamburgu..

— Po przyjeździe. Heniek dostanie się od razu w ręce speców, a na ringu ukazałby się nie wcześniej, niż w jesieni. Przedejście on półroczny trening w campie słynnego Wilsona pod Nowym Jorkiem. Jego ręce dostaną się w ręce najwybitniejszych chirurgów. Zrobimy z niego pięściarza wielkiej kasy. Zresztą mój jest w tym interes, to jasne!

— Jeszcze jedno! Niech pan szczerze powie. Wiele może zarobić Chmielewski?
— To jest pytanie, na które nie znajduje pan odpowiedzi u żadnego menedżera. Jest trochę przesady w tym, co się mówi naokoło. Powiem tylko tyle. Nie jeden bokser zawodowy z marką, chciałby mieć to, co zagwarantuje Chmielewskiemu dziś, przed jego debiutem. Nic więcej powiedzieć nie mogę, gdyż nawet z Chmielewskim na ten temat nie rozmawiałem jeszcze.

Rozmowę powyższą prowadził z Cyganiewiczem, w oczekiwaniu na Chmielewskiego, Ale oto i on. Sławny zapaśnik i mistrz Europy wzmianka z sobą mocny shake-hand.

— Od tygodnia jestem na urlopie — powiada Chmielewski — kurule ręce i trenuje. Już dawno tak dobrze się nie czułem. Mam apetyt, a miano to nie przybieram na wadze. Rece o. k. Oguchliżna, jak pan widzi zesła. Szykuje się do meczu z Niemcami, będę, jak to się u was w Ameryce mówi — fit! Będzie pan w Poznaniu na meczu? Zobaczy pan wielkie zwycięstwo Polki! Tak, tak! Będziemy prowadzić 8:0, wygramy 12:4. Niech pan zanotuje moje słowa!

— Nie obawiasz się Campgo?
— Śmiech pusty. Wygram, niech się pan nie obawia! Gdybym tak był przygotowany do meczu z Tillerem, nie przegrałbym erudycyjnej waki. Noż wspaniale teraz chodzą. Z Campem mam stary porachunek do wywiązania. Bilem się z nim w grudniu 1934 r. w Berlinie, na turnieju Polizei SV. Miałem walkę wygraną, dali mi przetrzą. Niemiec jest wyższy ode mnie o 10 cm i ma dość niespodziewane wypadki, ale poradzę sobie. Wolałbym co prawda walczyć z Baumgartenem, który jest lepszym od Campgo technicznie. Walka techniczna bardziej mi odpowiada, zmusza prztem do rozwiązywania koncepcji taktycznych.

Cyganiewicz pragnie poznać rodzinę Chmielewskiego i rozmówić się przed wszystkim z matką mistrza Europy i bratem, który jest jego opiekunem.

Idziemy więc do domu Chmielewskiego. Pani Cecylia była, nie dziw, mocno wzruszona, kiedy Cyganiewicz spytał ją o zezwolenie zabrania z sobą Henryka, jej kochanego Henryka. Rozwiała się godzina prawie wymiana poglądów.

— Nie śmiej się sprzeciwiać, wiedząc o korzyściach jakie mieć będzie z tego — powiedziała matka Chmielew-



PRYSZŁY OPIEKUN I JEGO PUPIL
Stan. Zbyszko-Cyganiewicz od wiedzil w Łodzi rodzinę Chmielewskiego, uzyskując zgodę matki na wyprawę amerykańską p. Henryka. Na prawo red. M. Lipszyc.

Szwedzi wystawiają Polusa i Chmielewskiego do teamu Europy

„Svenska Dagbladet”, podniecaona sukcesem Szwedów w remisowym meczu z Niemcami, układa taką listę ew. repr. Europy na Amerykę:

Enekes (Węgry)
Sergo (Włochy)
Polus (Polska)
Simpson (Anglia)
Webster (Anglia)
Chmielewski (Polska)
Vogt (Niemcy)
Tandberg (Szwecja).

Jako rezerwa za Chmielewskiego w sumieci sa Campe (Niemcy) i Tiller (Norwegia). Cała ta lista układana jest bodaj głównie pod kątem „epilogu” Tandberg!



WENCŁOWNA
czołowa lekkoatletka stoletnia zmieniła barwy klubowe Skry—na Polonii.

Notatnik boksera

Flota - Ruch
W niedzielę dnia 6 bm. odbędą się w sali festiwalowej w Wielkich Hajdukach dalsze zwoady z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w boksie. Przeciwko mistrza Śląska — Ruchu, będzie WKS Flota z Gdyni.

W meczu tym zmierzą się następujące pary: „Jasność” — Iwanski (Flota), Chmiel (?) — Gwardzki (P), Mancek — Pastuszak, Biernik — Pańk, Waloszek — Wasnik, Wiedeman — Blaszcak, Słwka 1) — Karolak, oraz Wrażdło — Węrowski.

Z największym zainteresowaniem oczekiwana jest walka ciężkiej wagi interesująca zapowiadają się również występy Płucika, byłego zawodnika T. S. Naprzód — L. piny. Najlepszego boksu „dostarczy” jednak waga piórkowa: Mancek — Pastuszak. (hr.)

Znowu bezkrólewie w boksie krakowskim
Związek Bokserów w Krakowie stracił prezosa, albowiem kpt. Węrowski złożył rezygnację z tego stanowiska. Wiadomość wywołała w krakowskich sferach bokserkich silne wrażenie, jako że kpt. Węrowski cieszył się zaufaniem i poważaniem wszystkich klubów.

Mistrzostwa bokserkie Grudziądz
GRUDIĄDZ. Zorganizowane przez Miejski Ośrodek Wych. Fiz. pięściarskie mistrzostwa Grudziądz zgrupowały w ringu około 50 zawodników, należących do G.K.S.-u, Sokota, W.K.S. i Z.S.

Do dwudniowych walkach wyeliminowano następujących finalistów, którzy spotkali się w lutym br., mianowicie: Iwicki — Władkiński (GKS) zwyciężył Gurnowski (Z.S.) na punkty, a Władkiński (GKS) Reszko (Sok.); pół średnia: Janowski (GKS) zwyciężył przy padkowo przez k.o. Rosnowskiego (Sok.), w pół ciężkiej: Sztifus (WKS) dzięki zdystawifko wonu Skalskiego (GKS) za zbyt niskie uderzenie zwyciężył przez techniczny nokaut. Punktowną p. Michalaka, w ringu sędziował p. Taczynski.

SOKOLI KRAKOWSCY ROZGROMIENI W SOSNOWCU
SOSNOWIEC, 2.2. — Tel. wt. — Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem na ringu sosnowieckim debiut Sokolów krakowskich zakończył się drugoim porażką gości. W ringu sędziował p. Sadowicki. W walce z reprezentantem okręgu krakowskiego, Płucikiem. Zwady odbyły się w kinie Patria i zgromadziły ponad 800 widzów. W ringu sędziował p. Sadowicki, na punkty p. Wypusz z świętochłowic.

Poszczególne walki daly następujące wyniki (od wagi papierowej do półciężkiej): niki (od wagi papierowej do półciężkiej): Goldstein wygrał z Kwiatkiewiczem 11, Grzyrzyn pokonał Kwiatka 1, Bajtnier zwyciężył niespodziewanie Piłcika, Abraham — Żurzyka, a walczący w wadze lekkiej Wejgrin — Wnęk. Akerman pokonał Jablonskiego z porażką drugiego rundy przez techniczne k.o., Baumer zwyciężył Jodłowskiego, wreszcie ostatnie starcie Potok — Wolek zakończyło się remisem.

NAJSZYBSZE ZDJĘCIA SPORTOWE

UTRWALI NIEZAWODNIE

Genert **BLONA GEVAERTA**

WWSZEBARWOCZULA DROBNOZIARNISTA

DOROBA - KLIMECKI

walka najcięższych na meczu Poznań — Warszawa, zakończyła się zwycięstwem warszawianina.

Kruschender -- Sokół (Gniezno) 10:6

ŁÓDŹ, 2.2. — Tel. wt. — W Pabianicach Kruschender podzielił drużynę bokserką Sokola gnieźnieńskiego, którą zwyciężył w stosunku 10:6. Poziom zawodów — przeciwny, przebieg jednak dość ciekawy. W pierwszej rundzie (KE) pokonał na punkty Machowicza. W drugiej r. Richter (KE) wygrał przedwzrostem z Baczewskim. W pierwszej rundzie poroków Jamara (Sokół) wygrał z Włocławskim, a w drugiej Strzelceki (S) pokonał przez techniczne k.o. w drugiej rundzie Jarmakowskiego. W wadze lekkiej Ostieja (KE) zremisował z Kowalskim, podobnie jak w półciężkiej Jasak (KE) z Niedzielskim. W wadze średniej Filański (KE) w drugiej rundzie zwyciężył przez k.o. Sztaplewicza. Wreszcie w wadze półciężkiej Kraszewski (KE) już w pierwszej rundzie wygrywa przez k.o. z Piłcikiem.

IKP — BARKOCZBA 12:2
W Łodzi w zawodach bokserkich IKP pokonało drużynę Barkoczyby w stosunku 12:2. Wynik ten jest zbyt surowy dla drużyny Barkoczyby, która technicznie zaprezentowała się dobrze, a niektóre spotkania były na ogół wyrównane. Sensacją tych zawodów jest zwycięstwo wadze utalentowanego Rakocza (B) przez k.o. z Barniakem. Już w pierwszej rundzie Barniak jest kilka razy na deszczach, w drugiej nadział się na kontrę i został wyliczony. Inne wyniki mało ciekawe.

ŁÓDŹ, 2.2. — Tel. wt. — W drużynowych mistrzostwach Łodzi zapaśnych wojno-ame-

rykańskich bezkonkurencyjną jest drużyna IKP, która ma za sobą już 2 zwycięstwa nad Kruschenderem w stosunku 20:1 i WIMa 17:4. IKP ma już tytuł mistrzowski w kieszonki.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POZNAŃSKICH MŁODZIKÓW
POZNAŃ, 2.2. — Tel. wt. — W niedzielę, wtorek i środę rozgrywano w hali Ośrodka pięściarskiego mistrzostwa młodzików, do których zgłosiło się 90-ciu bokserów. Przed lekarzem stanęło 85, z nich pięciu lekarz nie dopuścił. W ringu walczyło zatem 80.

Wobec tak wielkiej ilości zgłoszeń zawody nie przeprowadzono w przewidzianym terminie i finały odłożono do najbliższej soboty.

AZS NADAL MISTRZEM POZNAŃA
POZNAŃ, 2.2. — Tel. wt. — W środę po południu rozgrywano decydujące o mistrzostwie okręgu spotkanie o mistrzostwo między mistrzem Polski i okręgu AZS a byłym mistrzem Polski KPW. Po ciekawej i zajętej walce Akademicy tytuł mistrza okręgu obronili, zwyciężając niezauważenie, lecz zasłużenie w stosunku 36:24 (22:18).

POZNAŃ, 2.2. — Tel. wt. — Zawody gimnastyczne Śląsk — Poznań wygrała drużyna Śląska w stosunku 22,1 p. na 208,9 punktów indywidualnie pierwszemu był Sienicki (Śląsk), 2) Gryźka (Śląsk), 3) Radziejewski (Poznań).

Meldunek z Poznania: 250 lekkoatletów stanie do walki o mistrzostwo Polski

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które rozegrane zostaną w najbliższą sobotę i niedzielę w Poznaniu, wykazują rekordową ilość zgłoszeń: przeszło 250 zawodniczek i zawodników. Największą ilość zgłoszeń wpłynęła od klubów poznańskich, z AZS na czele. Warszawa zgłosiła 53 zawodników i 27 zawodniczek z Polonii, Syreny, Warszawianki, Orła, Policynego KS i AZS.

Śląsk OZLA zgłosił 15 zawodników i 5 zawodniczek.

Lwów 8 zawodników i jedną zawodniczkę. Kremerówkę.

Kraków 6 zawodników;

Łódź jednego zawodnika. Możolewskiego, i 4 zawodniczek;

Lublin jednego zawodnika, Flisa, do biegu na 3000 m;

Pomorze wpłaciło startowe od 52 konkurencyjnie, chociaż imienne zgłoszenia jeszcze nie wpłynęły. Przystępując jednak należy, że przyjeździe około 30 zawodniczek i zawodników.

Otwarcie mistrzostw nastąpi w sobotę o godz. 19 prawdopodobnie przez ich protektora prezydenta miasta nż. Rungego. W programie bieg 80 m pl. męski, skok w dal z r. kobiet, 60 m kobiet i 80 m mężczyzn, skok w dal z r. męski, 800 m męsk., 50 m pl. kobiet, skok w wyż kob., skok o tyczce, przedbieg sztafety 6 x 50 m. męsk., 4 x 50 m kob., kula oburącz kobiet i mężczyzn.

W niedzielę zawody rozpoczynają się o godz. 15. W programie finały 80 m pl., skok w dal z r. kob., finał 60 m i 80 m skok w wyż z r. męsk., 3000 m, 50 m pl. trójskok męsk., finał 6 x 60 m, 4 x 50 i męskiej sztafety 3 x 800 m, 500 m kobiet, pchnięcie kulą dow. kobiet i mężczyzn. Pchnięcie kulą prowa dzone jest na zakończenie programów dzennych, aby wyróżnić uszkodzenia bieżni.

Obecnie czyni się gorączkowe zabiegi celem przygotowania hali Sokola, w czym wydatną pomocą służy zarząd miejski. Przygotowane są nowa bieżnia przez środek sali o szerokości przedwzrostach torach, 1.15 szerokości każdy i długość 109 metrów, obok już istniejącej bieżni dookoła sali. Na prostokąt bieżni: rozegrane zostaną wszystkie biegi płaskie, sztafetowe i przez płotki, za wyjątkiem czterech: 500 m, 800 m, 3000 m i 3 x 800 m. Nawet przy biegu na 80 m pozostaje jeszcze przeszło 20 m na wybieg, czyli są znacznie lepsze warunki aniżeli w Przemyslu.

Światło zostało znacznie wzmocnione, publiczności będzie można pomieścić jednak najwyżej 900 do 900 osób, w tym około 450 miejsc siedzących, które będą wszystkie numerowane.

Bodaj najciekawiej zapowiadają się biegi na 3000 m i 800 m. Nie będzie co prawda Nojiego, lecz warunkowo zgłoszony został do obu biegów Kusociński. Start jego zdecydowany zostanie ostatecznie w Poznaniu.

Do biegu 3000 m zgłoszono z Pomorza 20 zawodników. Startować ma Kucharski i jego kolega z Pogoni lwowskiej Korzeniowski, Soldan z Cracovii, Wirkus i Wiśniewski z Warszawianki, Staniszewski z Syreny, Wnęk i Osiniński z Polonii, Gałuszko i Kowalski z Orła, Chmiel (KPW. Kat.), Sokolik (Pogoń Kat.), Serebnicki ze Strzelca Iwowskiego, Flis ze Strzelca z Lubli na, Górny z Warty, Swinarski i Przybylski z HCP, i inni.

Jeszcze liczniej wpłynęły zgłoszenia do biegu na 800 m. przy tym jakościowo są one również dobre jak na 3000 m. Obok Kucharskiego i Korzeniewskiego ze Lw. a startować będą warszawianie — Jurkowski i Zabierowski z Polonii, Libera i Skowroński z Warszawianki, Garczyński i Majewski z AZS, Łopaciuk i Miller z PKS, Olszewski i Zelazowski z Orła oraz Staniszewski z Syreny; krakowianie — Soldan, Jurczyk, Kozłowski i Świeżer z Cracovii, Drodzowski i Danielak z Pogoni katowickiej, Krawczyk ze Stadionu, Maćko wiak i Andrzejewski z Warty i inni.

Poznański AZS startuje z: Popkiem, Tęstorskim, braćmi Hoffmannami, dr Klemczakiem, Lubiczówną i Lubelską na czele.

Warszawianka — z Hankem, Morofczykiem, Gieruttą, Fiedorukiem, Duniówną, Puszkówną, Gruszkówną, Chranowską, Flakowiczówną i innymi.

Polonia zgłosiła: Kaluzinę, Wencłównę, Pauszkównę, Deloffównę, Bieluskównę, Szopińskiego, Łopuszyńskiego, Ładnowskiego, Kołaczkowskiego, Rosłana itd.

AZS warszawski zgłosił: Wardynską, Wolframównę, Suchecką i Melchiorównę, Trojanowskiego, Sulikowskiego, Downarowicza, Millera itd.

Cracovia obok wyżej wymienionych zawodników do 800 m, Garnuszkiewicza do skoku w dal i wwyż, Oszasta do biegu 80 m pl.

Pogoń Iwowska obok Kucharskiego i Korzeniewskiego, Niemca do biegu 80 m pl., skoków w dal i wwyż.

AZS Iwowski Hapsela do biegu 80 m pl., Danowskiego i Krzanowskiego do biegu 80 m płaskiego.

Związek Strzelecki z Katowic Cejzłkówną do pchnięcia kulą, Mermelównę do skoku wwyż.

Walsówna zgłoszona została do biegu 80 m, skoku w dal i pchnięcia kulą.

Powyższe nazwiska świadczą dobitnie, że nadchodzące zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski będą prawdziwą rewią najlepszych lekkoatletów Polski i przyniosą niewątpliwie szereg nowych rekordów. (ss)



MOROŃCZYK (WARSZ.)
startował, po długiej przerwie, na zawodach w C. I. W. F. uzyskując łatwo wynik 380 cm.



KUSOCIŃSKI (WARSZ.)
zapowiada powrót do swych rekordowych czasów. Na razie bawi się psem.



MOROŃCZYK (WARSZ.)
startował, po długiej przerwie, na zawodach w C. I. W. F. uzyskując łatwo wynik 380 cm.



W DRODZE POWROTNEJ Z RUMUNII
zatrzymali się pięściarze Gedańi w Przemyslu u tamtejszej Polonii. Gdańszczanie wygrali 9:2. Stoją od lewej: Bąk, Koprowski, Czechawa, Zagwajski, Ruczkaj, Różanski, Trumtarz i Wiśniewski (Polonia); kłeczawca zawodniczek Gedańi: Golebiowski, Wjstold, Płuchta, Złotnicki, Bianga, Sieradzki i Cynamon.

Doroczny plebiscyt Przeglądu Sportowego

zdecyduje komu przypadnie miano najlepszego sportowca i najlepszego zespołu Walka o honorowe nagrody Zw. Pol. Zw. Sp.



NAJLEPSZY ZESPÓŁ wskazany przez plebiscyt Przeglądu Sportowego zdobędzie nagrodę honorową (stałe wędrowną) w postaci patery na której z mapy Polski przebiega oblicze Wielkiego Marszałka.

Jesteśmy wreszcie w stanie zapożyczyć ciekawość Czytelników, zamieszczając obok zdjęcie dwu honorowych nagród stałe wędrownych, o które toczy się walka w naszym plebiscyście.

pucharu. Zapewniamy, że zdobywca musi się przygotować na ciężką pracę, by umieść swe trofeum na górze.

Przechodząc do samych zasad plebiscytu przypomniemy raz jeszcze, że ma on na celu usalenie listy najwybitniejszych sportowców oraz zespołów polskich w roku 1937-ym.

MYDŁA ETOL KREM ETOL WODY

Szeregując zespoły bierzemy pod uwagę tylko reprezentacje państwowe (choćby nawet nieoficjalne), względnie drużyny, posiadające ich charakter.

Jedną osobą może nadesłać dowolną ilość kuponów, byle tylko wszystkie one były wypełnione w całości.

Ponieważ ułożenie dziesięciu nazwisk we właściwej kolejności jest dostatecznie trudnym zadaniem...

zawik we właściwej kolejności jest dostatecznie trudnym zadaniem...

Cyfry wypisane z prawej strony kuponu „taksa” automatycznie odpowiadają ilości punktów plebiscytowych...

ów dla przyznania nagród uczestnikom. Najłatwiej zrozumieć to na przykładzie porównując listę idealną (zwycką) z listą idealną z uczestników.

Table with 2 columns: Lista idealna and Kupon Uczestnika. Lists names and numbers.

Zasadą obliczania jest, że kandydat może otrzymać maksymalnie tyle punktów ile ma na liście idealnej.

Te właśnie błędy spowodowały, że kupon przykładowy stracił aż 11 pkt!

INŻ. JERZY GRABOWSKI wiceprezes Pol. Kom. Olimp. kiego

10-ciu sportowców 1) Jedrzejowska 2) Wasiliewicza...

3 zespoły 1) Piłkarze 2) Boksery 3) Hokeiści

RADCA AL. OLCHOWICZ kapitan i wiceprezes Pol. Zw. Ten.

10-ciu sportowców 1) Jedrzejowska 2) Chmielewski...

3 zespoły 1) Boksery 2) Tenisiści 3) Piłkarze

Opinie po meczu Po meczu Warszawa - Poznań wysłaliśmy opinię...

SIKORSKI - WICEPREZES POZNAŃSKIEGO OZB: W sumie wynik odpowiada przebiegowi spotkania...

FRANCISZEK RYBARCZYK - DELEGAT WYDZIAŁU SPORTOWEGO PZB: Spotkanie warszawsko-poznańskie...

Niemcy już podali skład Niemcy zgłosili dodatkowo swych reprezentantów...

W czwartek rozpoczęła się obóz w Poznaniu, lecz przyjazd bokserów nie zapowiada się obiecująco...

P. Z. PLYWACKI MA JUŻ KOMISARZA Zw. Pol. Zw. Sportowców...

NORWEGOWIE ODWLEKAJĄ. Norwegia nie przyjechała...

Wystąpił w Warszawie. Zdziesiątka przylatująca, ale bez żadnych zobowiązań...

P. H. Kostka, Warszawa. Apel taki powinien być skierowany...

P. A. Pos., Inowrocław. Dziękujemy za obszerną motywację...



PUCHAR ZW. POL. ZW. SP.

dla najlepszego sportowca polskiego. Nagroda wicezyciście wędrowną, którą przyznaje plebiscyt Przeglądu Sportowego.

DYR. MIECZYSLAW OROLEWSKI Wiceprezes Pol. Zw. Kolarskiego

10-ciu sportowców 1) Jedrzejowska 2) Wasiliewicza...

3 zespoły 1) Piłkarze 2) Boksery 3) Lekkoatletcy

Premie dla Uczestników I nagroda: podobny wybór na biurko...

II nagroda: roczna prenumerata Przeglądu Sportowego

III nagroda: skórzana papierośnica; 10 nagród książkowych.

XII-ty plebiscyt Przeglądu Sportowego

Głosuj na liście: 10-ciu najlepszych sportowców

3-ch najlepszych zespołów

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Termin nadsyłania kuponów upływa dnia 12-go lutego.

Odpowiedzi Redakcji PP. uczestnikom ekspedycji...

PP. uczestnikom ekspedycji na piątopiętę mistrzostwa świata...

P. Schöndelf, Przemyski. Zdziesiątka przylatująca...

P. H. Kostka, Warszawa. Apel taki powinien być skierowany...

P. A. Pos., Inowrocław. Dziękujemy za obszerną motywację...

Omyłki sędziego i słaba forma bokserów decydują o wyniku remisowym meczu Poznań - Warszawa

Wyobraźmy sobie, że cudzoziemiec, który dużo słyszał o wulgarach polskiego pięściarstwa...

dobry sędziowie, którzy jednak dla tajemniczych powodów nie są wyznaczani na mecze.

CZARNY REKORD Sędzia Gorczyński ustanowił rekord mylnych orzeczeń...

Mecz był nieciekawym, a większość walk stała na niskim poziomie.

NAJLEPIEJSZA WALKA Najładniejsza walka rozegrała się pomiędzy Czortkiem i Walkowiakiem.

Poza Czortkiem właściwie zawiądzili wszyscy warszawczycy.

Sobkowiak był słabszy niż w meczu z Sergio i nie mógł się zdobyć na precyzyjne kontry.

Poznańczycy również nie mogli zamierzać jeden Czerwiński zrobić niespodzianki.

Walkowiak jak zwykle przytomny w defensywie i kontrofensywie.

Szułczyński słaby, ciągle ma braki techniczne.

bedzie czynił dalsze postępy. Klimecki miał wyraźnie słaby dzień.

Czerwiński (P) zwycięża Rumstetna. Werdycy zupełnie niesłuszny i głośno krytykowany przez widownię.

Walczył w Warszawie popisał się o brakiem obiektywizmu względnie nieznajomością przepisów.

W lekkiej Ratajak (P) wygrał z Rozenblumem.

W półśredniej Błażewski (W) wygrywa z Dankowskim.

Młody, energiczny sportowiec, posiadający stosunki w sferach handlowo-przemysłowych poszukiwany.

Oferty z życiorysem: „Dom Prasy”, Marszałkowska 5. „Młody Sportowiec”.

Na plany W poniedziałek odbyły się dalsze mecze szermiercze...

Rezultaty pierwszych dwóch meczów były zgodne z oczekiwaniami.

O ile w szpadzie faworytem zdecydowanym była Polonia...

Najlepszym zawodnikiem obu zespołów był naturalnie Segda...

Mecz Polonii z AZS-em rozstrzygnięto kwępną zdobycia mistrzostwa w obu broniach.

NA URLOP Z APARATEM I BŁONA DO NABYCIA W FOTOSKŁADACH

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE ŚLĄSKA SIEMIANOWICE, 2.2. - Tel. wt. - Zimowe mistrzostwa pływackie Śląska...

NARTY kompletne z kijkami od zł. 12.- „ERA” Gęśla 18

Browning „PIORUN” kółko w rysunku z bezpiecznikiem

Młody, energiczny sportowiec, posiadający stosunki w sferach handlowo-przemysłowych poszukiwany.

Opinie po meczu

Po meczu Warszawa - Poznań wysłaliśmy opinię...

SIKORSKI - WICEPREZES POZNAŃSKIEGO OZB: W sumie wynik odpowiada przebiegowi spotkania...

FRANCISZEK RYBARCZYK - DELEGAT WYDZIAŁU SPORTOWEGO PZB: Spotkanie warszawsko-poznańskie...

Niemcy już podali skład

Niemcy zgłosili dodatkowo swych reprezentantów w wadze muszej i pół ciężkiej...

W czwartek rozpoczęła się obóz w Poznaniu, lecz przyjazd bokserów nie zapowiada się obiecująco...

P. Z. PLYWACKI MA JUŻ KOMISARZA Zw. Pol. Zw. Sportowców...

NORWEGOWIE ODWLEKAJĄ. Norwegia nie przyjechała...

Wystąpił w Warszawie. Zdziesiątka przylatująca, ale bez żadnych zobowiązań...

P. H. Kostka, Warszawa. Apel taki powinien być skierowany...

P. A. Pos., Inowrocław. Dziękujemy za obszerną motywację...

Opinie po meczu

Zdaniem moim Rozenblum i Dankowski wygrali. Zaszło zwycięstwo od osł Czerwiński...

K. Gryżewski.

W wadze ciężkiej na całej linii mnie rozczarowało...

Rothenolc musi przerwać sparring; i meczu co najmniej do meczu z Niemcami...

Choć mnie teraz jeszcze ręka boli to jednak gotów jestem walczyć na meczu z Niemcami...

Kolczyński nie w najlepszym humorze wyszedł do Poznania...

Niestety nie czuje się na siłach walczyć z Murachem...

Wystąpił w Warszawie. Zdziesiątka przylatująca...

P. Schöndelf, Przemyski. Zdziesiątka przylatująca...

P. H. Kostka, Warszawa. Apel taki powinien być skierowany...

P. A. Pos., Inowrocław. Dziękujemy za obszerną motywację...

Mistrzostwa Polski zaczęte

Nowacki klasą dla siebie na trasie biegu sztafetowego 4 x 10 klm

Od specjalnego wysłannika Przeglądu Sportowego

ZAKOPANE, 2.2. — Tel. w. — W drodze 9-ej rano rozpoczęły się 19-te narciarskie mistrzostwa Polski. Na starcie biegu sztafetowego znalazły się 22 drużyny i tylko garstka widzów. Zakopaniecy woleli pojechać na Kasprowo, choć pogoda bynajmniej do tego nie sprzyjała. Nad Zakopanem i górami szalała śnieżyca, wtorkowy mroz...

nie stracił ze swej wielkości, a dodał jej nowego blasku — Edward Nowacki Szalency start Biegąc na czwartej zmianie sztafety Strzeżca, ruszył ze startu niemal wraz z Wawrytką z Sokola, ale o dobrych 50 m (dokładnie 38 sek.) za Wawkonowiczem z Wisły. Ruszył jak burza. Już po 100 m był na czele Wariat pomysłiście sobie. Zarzucił się. Będzie musiał sam sobie torować drogę. Ale Nowacki wiedział co robi, biegł po prostu własnym tempem, do którego nikt w Zakopanem nie dorósł, osiągnął bezkonkurencyjnie najlepszy czas dnia: był z górą o 4 m. lepszy, niż najbliższy rywal. Nie srobnął nam wstydu w Lahti! Jemu to zawdzięcza w lwiej części zwycięstwo drużyny Strzeżca. Biegła ona najpierw 4-ta, potem przez dwie zmiany 2-ga, na ostatnim odcinku już cały czas samotnie pierwsza.

SNPTT sztykował początkowo sensację. Zaczął drugi, dzięki Skupionowi wysunął się na pierwsze miejsce. Andrzej Maruszarz pobiegł początkowo świetnie. Miał nawet na trasie 500 m przewagę, ale potem zlamal kijek, zajął 7-e miejsce i selekcja spadła na 4-ci Legierski zawiódł To była elia Kubowa, która walczyła o zwycięstwo. Nie było wśród niej śląska, choć na to w pełni zasługiwał. Ale w SKN na pierwszej zmianie pobiegł Jan Legierski, wstąpił wobec dotychczasowego biegu na mistrzostwach śląska. Legierski, który po wypadku przed laty ma lewą nogę krótszą, zawiódł zupełnie. Stracił 6 minut. Tego nie mógł nadrobić Hektor, który biegł doskonale, ani Matuszyna i Sikora. Gdyby zamiast Legierskiego pobiegł Wawrzak w drugiej sztafecie SKN, ślązacy zajęliby 5-e miejsce a nie 9-te. Tak wyglądał przebieg walki drużyn, ale równo ciekawie były pojedynki indywidualne. Rewelacyjny był zwłaszcza etap drugi, gdzie w pierwszej szóstce znalazło się tylko 2 zawodników, zwyciężskich sztafet: Jan Bargiel i Mardula. Zwyciężył młodzik Mięszczak z SNPTT, a SNPTT puła sobie w brodzie, że nie wystawiła go zamiast Andrzeja Maruszarza. Był to w ogóle bieg młodych. Ktoż nie nazwiaka? Mięszczak, Kysiak, Kłoczek, Wrytko, Rój, Wawrzak? Żaden z nich nie miał gorzego czasu na tym etapie niż trzeci. Z wypróbowanych repów czołowe pozycje mieli tylko: Wnuk, Jan Karpiel, Nowacki i Byśk.

Trasa sztafety 4 x 10 klm prowadziła dwukrotnie. Pierwsza i trzecia zmiana biegła pod Gubałową do sanatorium wojsko-

Franciołi mistrzem Węgrów w kombinacji alpejskiej

Mistrzem Węgrów w kombinacji alpejskiej został Francioł (Austria) 4:23.24, 3) Panset (Włochy) 4:41.6, 4) Schindler (Polska) 4:46.6, 5) Bochenek (Polska) 4:47.26, 2) Maruszarz (Jan) 5:02.68.

Perypatio Wisły

Zmienne koleje losu przechodziła też wicemistrzyni Polski Wisła. Najpierw Wnuk wyprowadził ją na czoło, ale Orliewicz zmasarmował narty, był na swym etapie dopiero 9-ty i Wisła spadła na trzecie miejsce. Teraz jednak na starcie stanął rasowy biegacz Górski. Przyjechał dopiero co z Poznania, trenował tylko 2 dni, ale to wystarczało, aby zajął 4 miejsce na swym odcinku i wyprzedził Wisłę znow na czoło.

Legierski zawiódł

SNPTT sztykował początkowo sensację. Zaczął drugi, dzięki Skupionowi wysunął się na pierwsze miejsce. Andrzej Maruszarz pobiegł początkowo świetnie. Miał nawet na trasie 500 m przewagę, ale potem zlamal kijek, zajął 7-e miejsce i selekcja spadła na 4-ci Legierski zawiódł

Najlepszy w etapach

I etap: 1) Wnuk 58.30, 2) Peksa 58.44, 3) Wawrzak 59.42, 4) Dziadoń 59.58. II etap: 1) Mięszczak 57.42, 2) Jan Karpiel 58.13, 3) Hektor 58.41, 4) Michalski 59.06. III etap: 1) Kysiak 59.16, 2) Kłoczek 60.22, 3) Rój 60.25, 4) Górski 60.40. IV etap: 1) Nowacki 51.29, 2) Wawrytko 52.40, 3) Beryś 53.41, 4) Wawkonowicz 55.46.

Mistrzostwa Narciarskie KPW Śląsk

Mistrzostwa Narciarskie KPW Śląsk KPW przeprowadziły swe doroczne mistrzostwa narciarskie w piaskim biegu panów na 12 km triumfował Hudala (Zory) 3:03.56. Wśród pan 8 km pierwsza Kłosewa (Czebież) 1:00.25 Bieg zjazdowy: 1) Hudala 6:30. Bieg zjazdowy pan: 1) Beckowa (Czebież) 1:23. W klasycznej drużynowej pierwsze miejsce zajęło KPW Katowice 41 p., 2) Czebież 30 p., 3) Zory.

Trasa sztafety 4 x 10 klm

Trasa sztafety 4 x 10 klm prowadziła dwukrotnie. Pierwsza i trzecia zmiana biegła pod Gubałową do sanatorium wojsko-

Dalszy program

Trasa zjazdowa jest zgodna z Austriaków łatwa. Jest to właściwie w górnej części jeden wielki trawers, zbroca Kasprowego w dolnej partii, to znow jeden wielki szus. Trasa trzyma się zasadniczo łuków koleje i zwłaszcza na śnieżym śniegu nie powinna sprawiać trudności.

W dniu wczorajszym obiegły

W dniu wczorajszym obiegły Warszawę alarmujące pogłoski, że najlepszy hokeista Polski, tawoskrzydłowy trójki krakowskiej, Kowalski — nie będzie mógł wjechać do Pragi!

Praga w turniejowej gorączce

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

Praga, w którym Dzień nie pozostało już tylko do hokejowych mistrzostw świata. Ten krótki okres czasu dłuży się jednak Pradze bardzo. Nie można się doczekać chwili otwarcia, nie można się doczekać emocjonujących walk. Bo emocji zdaje się nie zabraknie. Przedwzrostki i okazji dwu występów Kanadyjczyków. Pierwszy mecz nie zjedną im sympatii Pragi. Zagrali świetnie, zademonstrowali kolosalną szybkość, niezwykle opanowanie krążka, zachowali się jednak nie jak dziesięcioletni. Przede wszystkim wyrzili na boisko z przeszło godzinnym opóźnieniem. Nie wzięło im tego za złe, gdyż zlechał wprost z dworca. Gorzej było, że przed wyjściem na lod zażądał własnego szedego. Tak długo się upierał, że organizatorowie ulegli i zawody prowadził, jako jeden z dwóch arbitrow — rezerwowi bramkarz Kanadyjczyków. Prze rywal on gre często w momentach, gdy tylko napastnicy czeszy zdobyli krążek, nie dziw nego, że oczekiwał się on zarówno jak i cała drużyna koncertowego gwiazdy. Spodzianie to wygrali Kanadyjczycy 1:0. Rewanż poszedł im gorzej. Zremisowali rezultacie 1:1, mimo iż poszli w bój z żądną rehabilitacji. Dwa mecze Kanadyjczyków w Pradze stwierdziły opinii tutejszej w przekonaniu, że Kanadyjczycy są w bieżącym roku do pokonania i że podobnie jak przed pięciu laty opuszcza Pragę — bez tytułu mistrzostwa. Tego samego zdania są zdaje się i Kanadyjczycy, którzy po pierwszym występie w Pradze zawrócił się telefonicznie do swego menażera w Londynie z prośbą o pomysł. Menażer ma wyszukać młodego hokeistę, nie przebywającego w Anglii obywateli Kanady, który mógłby wzmożnić siły Sudbury Wolfów.

Każdy woli FRANBOLI

Każdy woli FRANBOLI

Al. Reksza

Wieloletni Al. Reksza, zawodnik i trener, walczył o tytuł mistrzowski. W tym celu walczył o tytuł mistrzowski. W tym celu walczył o tytuł mistrzowski.

Paddock walczy z gangsterami

Charles Paddock, zwycięzca olimpijski z Antwerpii w r. 1920 w biegu na 100 mtr. i rekordzista świata na tym dystansie jest obecnie administratorem pewnego pisma w Long Beach w Kalifornii. Ale jest czynny jeszcze. Ni mniej, ni więcej, tylko jednym z mówców zaufania kalifornijskich władz bezpieczeństwa.

Wnuk pewnego arcybiskupa

Wnuk pewnego arcybiskupa z Kolonii pozostał pod wola, jak notują ówczesne kroniki, całych 15 godzin, a wydobyciu na brzeg bez trudu odczekał przytomność i dobry humor. W r. 1820 bibliotekarz Tilasius opublikował przygodę jednej damy, uratowanej po 3 dobach zatonięcia.

Śląsk przegrywa z Berlinem

BERLIN, 31.1. — Berlin — śląk 4:1 (2:0, 2:0, 0:1). Bramkę Ludwiczak. Drużyna Berlina była oparta na szkieletie zawodników B. S. C. i zrazu ona 2 kanadyjczykami oraz graczami Rot-Weiss i Wapen. W bramce grł Zauffmann; obrona: S. S. S. i slak: Trautmann, Mac Quade, Georgi; atak: Adler, Erit, Kollerer. Gre rozpoczęło w bardzo szybkim tempie. Ślązacy pomimo zakazanej im taktyki, atakują w dwóch momentach trzeci zawodnik gra bardziej defensywnie. Ze względu, że przeciwnik był bardzo silny, forsowanie taktyki defensywnej było właściwe. Wierzy ślązacy, że nie potrafił im w całej pierwszej tercji; taktyki stosować i prowadzić gre obrarwia, co pozwoliło bar-dziej skoordynowanemu przeciwnikowi zdobyć dwie bramki. Druga tercja ma charakter trochę nie normalny. Trautmann rozpoczyna faulować i zostaje z miejsca ukarany przez sędzię. Sędzia ow. Za chwile następuje 5-ga minuta. Niemcy wykorzystują swa liczącą przewagę i zdobywają dwie bramki. Znosi Trautmann nastaje usunęty za faul i faul na 5 minuty. Urz. Mac Quade na minucie tak, że tercje kończą ślązacy w czterech minutach. W Niemcy ze trzeci. Trzeci tercje kończą granie ślązacy brwiąt że żadnej bramki natomiast drużyna polska zdobywa zasłużony punkt honorowy przez Ludwiczaka.

Powiedzmy, że tak było naprawdę...

Powiedzmy, że tak było naprawdę...

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

PULSA SRODKI DO ZĘBÓW OD WIEKU PRZODUJĄ

Kolizja dwu terminów Czy Kowalski pojedzie do Pragi?

W dniu wczorajszym obiegły Warszawę alarmujące pogłoski, że najlepszy hokeista Polski, tawoskrzydłowy trójki krakowskiej, Kowalski — nie będzie mógł wjechać do Pragi! Już absencja Kowalskiego w ekspedycji szwajcarskiej wywołała w krakowskich sportowych kręgi rozczarowanie. Połączono się jednak, że Kowalski, uporawszy się z egzaminami w CIWF, tym pewnie weźmie udział w wyjeździe do Pragi, gdzie gra toczy się będzie o tak poważną stawkę jak mistrzostwa świata. W czasie gdy koleży szlifował swą formę na torach Szwajcarii, odczuwał niejednokrotnie dotkliwie brak swe go krakowskiego kolegi, Kowalski zdał wal egzaminu. Dał ma że szczęśliwie przeszedł w udziale urtopu, natomiast uzależnia podobno przyznaniu dyplomu od... odbycia kursu narciarskiego, który odbywa się akurat w czasie mistrzostw świata w Pradze. Nam, laikom, stojącym zdala od spraw naukowych nasuwa się w pierw szej chwili uwaga, że taki kurs narciarski można przejsć właściwie bez szkody dla sprawy w innym czasie. Wydaje nam się też — biorąc rzecz prostym ludzkim rozumem, że z chwilą gdy p. Kowalski uporzył się z wszystkimi egzaminami, gdy ma za sobą ukończone studia CIWF i prace praktyczne, to dojrzał już do dyplomu naukowego... bez kłopotliwego kursu narciarskiego. Widocznie jednak nie rozumiemy się

OBÓZ TRENINGOWY HOKEISTÓW

PZHL zdecydował się zorganizować w czasie 6-9 bm. obóz treningowy dla reprezentacji wjeżdżającej do Pragi. Do obozu powołani zostają: Stogowski, Maciejko, Tarłowski, Ludwi-czak Kasznrak, Werner Wolfkowski, Kowalski, Marchewczyk, Burda, Zieliński, Król, Michałk Urzon, Andrzejewski, Przedpeński, Kasprzycki.

Za bary wezmą się atleci

Międzypaństwowy mecz zapasniczy Polska — Niemcy, który rozegrany zostanie 20 bm. w Chorzwowie, będzie 7-mym z kolei spotkaniem reprezentacyjnym Polski. Z siedmiu spotkań przegrano dwa (z Czechosłowacją); jedno zremisowano (z Austrią, na ob-cym gruncie); trzy wygrano (wszystkie w Polsce; z Czechami, Jugosłowianami i Austriakami).

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wniosek międzynarodowy 150 km

Wniosek międzynarodowy 150 km. Wznowe zebranie W.O.Z.Kol. uchwalilo roz-garnowac taki wyścig 24 100a na zamkniętym obwodzie ulc. na tej samej trasie, co w ubiegłym roku odbył się wyścig motocyklowy (Bielany). Dystans wyścigu wynosił 150 km.

Wembley we władzy małej piłeczki

Epilog mistrzostw świata w tenisie stołowym

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

LONDYN, w styczniu. Mistrzostwa świata w tenisie stołowym zakończyły się. W sobotę odbyły się finały indywidualne, a dzień wcześniej Węgry pokonały Austrię 5:3 w finale Swaythling Cup.

Wspaniała hala Wembley Sports Arena zapelniała się po brzezi na sobotnie finały. Przyszło 20.000 osób, to rekord w historii tenisa stołowego. Na miejscach drogi (po 15-20 zł) zasiadali eleganckie Londyn w wieczorowych strojach. W związku z mistrzostwami rozprężył się bowiem wielki „boom” ping-ponga w Anglii. Poważne pisma po raz pierwszy zajęły się nim na serio; w nowościach filmowych dają codziennie zdjęcia z turniejów; wiele magazynów wystawia stroje do ping-ponga — jest on najmłodszym sportem chwili obecnej...

Wembley wyreżyserował ostatni dzień rozgrywek wspaniale. Odbryłemu lodowisku, na którym jeszcze poprzedniego wieczora odbył się mecz hokeja na lodzie, pokryte zostało specjalną podłogą, która nie przepuszcza zupełnie chłodu. Cała sala tonęła w ciemności, prócz prostokąta areny, oświetlonego lampami o szalonej mocy. Na balkonach kabina radio, aparaty filmowe, fotografowie. Przy stole sędziowskim mikrofon połączony z potężnymi głośnikami, tak, że cała hala zna los każdej piłki. Przez tego wyniki rzucane są na ekran świetlny.

Wschodząca
I... zachodząca gwiazda
Przejdźmy teraz do samych gier. Na pierwszy ogień poszedł półfinał panów Vana-Barna, pięciokrotny mistrz świata znajduje się już w sychliku swej kariery. Dziesięć lat ciężkiej gry zostawiły po sobie ślady. Vana natomiast jest wschodzącą gwiazdą. 18-letni Czech pokonał już w tym roku Bergmanna i Ehrlicha na turnieju wystawowym w Paryżu i w pierwszych dniach rozgrywek indywidualnych wykazał wspaniałą formę. Jego występ nad Barną, to zwycięstwo młodości i ofensywy nad rutyną. Walka toczyła się o każdy punkt, ale gdy przychodziło o decydującego momentu, trzykrotnie przy lasie 16:16, większe zdecydowanie i odwaga dawały zwycięstwo Vanie, który wygrał 21:16, 21:19, 21:17.

Drugi półfinał, to smutny mecz. Kontuzjowany Hazi nie mógł stawiać żadnego oporu trzmannowi. Przewaga Austriaka była szanowna; Hazi zdobył kilka punktów pięknymi uderzeniami, ale na tym się skończyło. Wygrał 21:12, 21:11, 21:12 dla Bergmanna.

Najpiękniejszy mecz wieczoru
Teraz nastąpiło najciekawsze spotkanie wieczoru. W finale debia panów spótkali się



AUSTRIACZKA PRITZI
po raz drugi zdobyła tytuł mistrzyni świata w tenisie stołowym.

Amerykianie Schiff — Mc Chure ze znakomitą parą węgierską Barna — Bellak. Był to mecz o przebiegu dramatycznym. Gdy Schiff skrzył nogę, zdawało się, że zwycięstwo przypadnie na pewno Węgom, którzy w piętej grze „uciekają” na 19:15. Dwie piłki do zwycięstwa! Bellak próbuje zakończyć mecz swoimi słynnymi drajwami. Cztery razy próbuje, cztery razy out! 19:19. Amerykanie przechodzą do ofensywy, biorą dwa punkty grę i mistrzostwo 21:18, 15:21, 19:21, 21:14, 21:19.

„Maraton” pań
Następna gra finał pań. W „maratonie” tym zwyciężyła Austriaczka Pritzi. Pobita ona biedną Depetrisowa, sędziów i publiczność. Defensywny sposób gry Pritzi, która polega na długich wymianach piłek, wy-



OSTATNI AKT W LONDYNIE
Nasz dubel: Ehrlich i Gutek przegrywa z Kolarem i Tereba

E. Sokopp
Próbując na błąd przeciwniczki, nie spodobał się jej tenisowi. Podczas dłuższych czasami pięciominutowych pojedynków, publiczność hupała i biła ironicznie brawo. Pritzi wygrała 21:13, 21:13 21:17.

Dotronizacja mistrza
Na arenie zjawili się teraz Bergmann i Vana. Pierwsza gra nie zapowiadała detronizacji dotychczasowego mistrza. Bergmanna wziął ją 22:20. Na tym jednak jego rola w meczu się skończyła. Vana rozpoczął wspaniały atak, wobec którego nawet Bergmanna, najlepszy gracz defensywny świata był bezradny. Młody Czech posiada najbogatszy repertuar uderzeń ze wszystkich graczy. Jego topspin-drajw jest fenomenalny, bek-

hand defensywny, ale bardzo pewny. Poza tym ma szybkość, wytrzymałość i ambicję. Mecz trwał zaledwie pół godziny i tytuł mistrzowski powędrował z Austrii do Czech. Wynik 20:22, 21:9, 21:16, 21:14 dla Vany.

Refleksje poturniejowe
Supremacja pozostaje nadal wśród krajów sił odnowo-europejskich. Austria, Węgry, Czechostowacja „wymieniają” między sobą tytuły mistrzowskie. Jedynym intruzem jest Ameryka, która jednak zmniejszyła swój stan posiadania od zeszłego roku, tracąc Swaythling Cup, Corbillon Cup i mistrzostwo singla pań (wspólnie z Austrią w r. 1937), utrzymując jedynie debia pań. Na przyszły rok groźna będzie zapewne Anglia, która robi szalone postępy.

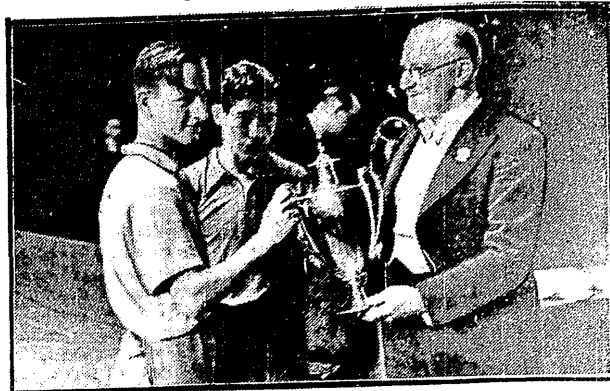
Jak wypadła nasza drużyna
Raczej niekorzystnie, ale nie beznadziejnie. Mamy bezwzględnie dobry materiał graczy.

Prezes PZTS. zobaczy Kair

Prezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego, p. Kazimierz Władysław, został wybrany do władz Międzynarodowej Federacji T. S. i na koszt Egipskiego Zw. T. S., który organizuje przyszłoroczne mistrzostwa świata i kongres, został zaproszony do Kairu.

I Ehrlich również...

Ehrlich pozostał w Anglii, bierze bowiem udział w mistrzostwach imperium, który to tytuł raz już do niego należał. Potem, przez dwa tygodnie czlowy nasz ping-pongiści grać będzie w turniejach mistrzostw świata. Jest, Ehrlich otrzymał zaproszenie do Egipcu na miesięczne tournée.



W IMIENIU KRÓLA
w ręcu przedstawicieli związku angielskiego puchar mistrzowi świata Vany, obok którego stoi detronizowany Bergmann

ale brak odpowiednich lokali i sprzętu sportowego jest wielkim handicapem. W Polsce — zdaniem naszych graczy — nie ma ani jednej sali, która posiadałaby takie wybiegi, jak Albert Hall. W rezultacie gracze nasi, grając w małych salach, przyzwyczajeni są do gry szybkiej i ostrej. Gdy wyszli zaś na arenę w Albert Hallu, o szalonym wybiegu do tyłu, nie mogli sobie poradzić z przeciwnikami, którym wybieg ten pozwalał na zwalniając tempa gry.

Druga nasza bolączka, to brak odpowiedniego sprzętu sportowego. Daje się to we znaki, szczególnie, gdy chodzi o piłki. Piłki angielskie, z matowego celulozoidu są idealnie okrągłe, nie widać na nich prawie spójki i grać można nimi kilka spotkań, podczas gdy nasze piłki — jak mi mówiono — nie wytrzymałyby jednego drajwu Vany!

Węgry mistrzem drużynowym
Jak wiadomo, Węgry uzyskały, bez utraty punktu, pierwsze miejsce w swej grupie eliminacyjnej natomiast Austria, Ameryka i Anglia musiała (w drugiej grupie) stoczyć dodatkowy bój o pierwszeństwo.

Mecz ten przyniósł sukces Austrii, która pokonała Amerykę 5:3, zaś Anglię 5:1 (biorąc uwagę rewanż za porażkę w grupie 4:3). Amerykanie również pokonali Anglików 3:1, identycznie jak przedtem.

Do finału z Węgrami weszli zatem Austriacy. Mecz, który rozegrano dopiero w niedzielę, miał następujący przebieg: Liebster — Bellak 1:0 dla Austrii; Barna — Sedivy 1:1; Bergmann — Hazi 2:1 dla Austrii; Barna — Sedivy 2:2; Bellak — Bergmann 2:3 dla Węgrów; Hazi — Sedivy 4:2; Bergmann — Barna 4:3; Hazi — Liebster 5:3.

Zaden z asów nie wyszedł bez punktów.

Turniej pocieszenia
Do Turnieju pocieszenia weszli polscy zawodnicy Gutek i Rojzen, lecz i w tej konkurencji nie odnieśli sukcesów. Rojzen odpadł już w I rundzie, przegrywając 9:21, 21:9, 21:14 z mało znanym Jugosłowiańskim Benko. Gutek w pierwszym rundzie wygrał z Węgrem Csango 21:13, 22:21, 21:17; natomiast w drugiej przegrał z Rakowicem 21:14, 21:16.

W finale gry pocieszenia Bellak pokonał swego rodaka Borosa 2:1 (10:21, 21:19, 21:19). Należało się to słusznie „rakietce”, która w finale drużynowym zdołała pokonać mistrza świata Bergmanna.

Nie będzie meczu Ameryka — Europa
BERLIN, 22. — Tel. wł. — Projektowany na wstresień br. w Berlinie mecz lekkoatletyczny Europa — Stany Zjednoczone, nie dojdzie do skutku. Już na kongresie Federacji Lekkoatletycznej w Paryżu Francuzi wysunęli szereg zastrzeżeń, uważając, że impreza berlińska będzie konkurencją dla mistrzostw Europy. Wobec tego, że i innej strony wyłonili się trudności, mecz nie dojdzie do skutku. Projektodawca i inicjator dr Hall spodziewa się jednak, że interesujące spotkanie i międzykontynentalne uda mu się przeprowadzić w roku przyszłym z tym, że w r. 1941 odbyłby się w Nowym Jorku rewanż.

Lavery wygrywa piótkę w 14.2 s.
W Sydney odbyły się międzynarodowe zawody i. atletyczne, poprzedzające ogólnobrytyjskie mistrzostwa. Thomas P. Lavery (Pldn, Afryka) przebiegł 110 m przez piótkę w wymiennym czasie 14.2. W szoku w dal Dickinson (Australia) osiągnął 7.48 m, Du Plessis (Pldn, Afr.) wygrał stótkę o tymczasem 4.06, a jego rodak Pouche pchnął kulę 15.18. Mot: G. Sutherland (Kanada) 48.36 m.

Doroczne walne zebranie PZLA
odbył się ostatecznie w dniach 12 i 13 marca w Warszawie.

Mecz lekkoatletyczny Warszawa — Helsinki rozegrany zostanie w dniach 28 29 marca rb.



SENSACJA W PIŁCE SIATKOWEJ
AZS Wileński zdobył mistrzostwo Polski. Od lewej: Wieromic, Kuczynski, Szumakowicz, Łapiński, Rodziewicz, Hoppen Wojtkiewicz, Minerwin,

P.T.K. organizuje wielki zimowy raid przez Polskę

Wbrew „tradycjom” panującym w polskim automobilizmie wkrótce będziemy mieli zimową imprezę samochodową.

Wykorzystując dobrą koniunkturę Polskiego Klubu organizuje w dniach 25, 26, 27. lutego wielki zimowy raid samochodowy. Warszawa — Lwów — Stanisławów — Krynica — Zakopane. Polscy automobilści będą wreszcie mogli wyładować swe temperamenty sportowe w polskiej imprezie zimowej.

Raid trudnościami przewyższy chyba kwietniowy międzynarodowy raid A.P. W tym celu jego zalety i jednocześnie wada. Dobrze, że P.T.K. daje dobrą i rutynowanymi zawodnikom możliwość ostrej i trudnej walki — nie mniej wątpliwy, czy tych dobrych zawodników znajdzie się wielu, a co za tym idzie czy obsada raidu pójdzie w parze z jego powagą.

Trzy próby
Raid P.T.K. składać się będzie z trzech następujących prób: 1) próba startu z zimnym silnikiem 2) przejechania trasy Warszawa — Lublin — Lwów — Stanisławów — Krynica — Zakopane, oraz 3) próby zrywu, hamowania i zwrotności wozu.

Próba pierwsza odbędzie się przed startem do 1-go etapu.

Próba druga odbędzie się na trasie wyżej wspomnianej podzielonej na trzy etapy: Warszawa — Stanisławów (514 km), Stanisławów — Krynica (401 km), oraz Krynica — Zakopane (153 km).

Próba trzecia odbędzie się na mecie w Zakopanem, wedle ogólnych norm przyjętych przez nas z raidu do Monte Carlo. Każdy zawodnik będzie mógł wykonać próbę tę dwukrotnie, przy czym do punktacji zaliczona będzie wynik lepszy.

Próba zrywu i hamowania staje się w polskich imprezach tradycyjną. Urządzono ją tutaj nie chcąc chyba tamać tradycji. Nie wiemy potrzeby stosowania jej w imprezach, których celem jest „zebranie danych odnośnie przysposobienia kierowców i maszyn do jazdy w ciężkich warunkach drogowych” oraz „przysposobienie kierowców i maszyn do potrzeb obrony kraju”.

Próba ta niszczy pewne mechanizmy wozu więcej może niż tysiąc kilometrów jazdy etapową.

Dałoby się tę bezproduktywną i nie nie dająca próbie zamienić jakimś zręcznościowym wyczynem, który by nie niszczył wozu, a wykazywał sprawność techniczną kierowcy. Poza tym możliwość powtarzania próby zrywu (rów na jej obsadę) jest wykonania) jest utrwalaniem regulaminowego błędu.

Podział na klasy
mało sprawiedliwy

Do zawodów dopuszczone będą samochody turystyczne i sportowe odpowiadające przepisom drogowym.

Wozy podzielone zostały na trzy kategorie według pojemności silnika.

W klasie 1-szej znajdują się wozy o pojemności silnika do 700 ccm, w klasie II-iej do 2000 ccm, w klasie III-iej ponad 2000 ccm.

Samochodom posiadającym moc powyższą na przy pomocy sprzętów osiągnięte wyniki na próbie 3 zostaną zmniejszone o 15 proc.

Do pojemności silników dwusilnikowych, przy klasyfikowaniu ich do poszczególnych klas, doliczać się będzie 30 proc.

Podział na klasy według zaliczonej tabeli nie jest ani sprawiedliwy, ani celowy. Organizatorzy pozostali wprawdzie dla raidu

Platy 500 jedynie w I kat. narazili się jednak na to, że w imprezie mogą nie wziąć udziału najbardziej popularne, na rajdach polskiach wozy o pojemności zbliżonej do jedności litra. (Platy 508, DKW, Skody). Kierowcy ich nie zechcą konkurować (w drugiej kategorii) z wozami wartościowymi sportowo o klasę. Przy obecnym podziale w jednej grupie spótkają się np. stalobitnikowy DKW Reichklasse (600 ccm — dwusilnik), czy nawet Fiat 508 (995 ccm) z powiewnym dużym i zrywym BMW 319 (1911 ccm) czy Steyr 120 (1390 ccm).

Według nas podwyższenie litrażu w pierwszej klasie do 1000 ccm jest koniecznością, nie widzimy bowiem ani konieczności ani celu namawiania właścicieli małych półtorowych Fiatów do startu w tego rodzaju imprezie.

Jeżeli organizatorzy raidu chcą że wozy pozyskane niech wyznaczą dla najlepszego Fiatu 500 specjalną nagrodę.

Szybkości średnie zbyt wysokie

Dla samochodów obowiązują pewne normy szybkościowe w zależności od etapu i klasy wozu.

Dla klasy pierwszej granice szybkości minimalne i maksymalne są następujące: w etapie pierwszym 40—48 km na godz., w etapie drugim i trzecim 30—40 km na godz.

Dla wozów klasy drugiej odpowiednio szybkości są następujące: na etapie pierwszym 50—55 km na godzinę, w etapie drugim i trzecim 40—50 km na godzinę.

Dla wozów klasy „najcięższej” etapie pierwszym 55 — 60 km na godzinę, w etapie drugim 45—55 km na godz., w etapie trzecim 50—60 km na godz. (1)

Wobec tego, że na trasach górskich mogą, zająć ewentualności zasp czy fatalnych odcińków dróg, raid może zamienić się w wyścig najmniej wsłuszany dla naszych zawodników i dla używanych w turystyce wozów. Obniżenie szybkości maksymalnych uważamy, za b. wskazane.

Zawodnicy otrzymują następujące punkty dodatkowe: za przejechanie całej trasy — 500, za każdy nadrobiony kilometr powyżej przeciętnej — w każdym etapie — 1, za wykonanie próby trzeciej — 200 pkt.

Od sumy punktów dodatkowych odejmuje się punkty ujemne, które liczone będą według następujących norm: za nieuruchomienie silnika podczas próby rozruchu — 2 pkt., za zgubienie numeru startowego — 3 pkt., za każdą minutę opóźnienia na każdym eta-

WYNIKI RAIDU DO MONTE CARLO
Automobilści polscy zajęli w raidzie do Monte Carlo miejsca następujące: 21 — Zagórna i Mazurek na Chevrolet, 25 — Bellen i Kulesza na Lanci, 54 — Marek, Borowicz i Jakubowicz na Lanci, 74 — Laurysiewicz i Nowak na Fiat, 79 — Kolaczowski i Pronaszko na Lanci. Sklasyfikowano 93 osady.

W Monte Carlo zorganizowano konkursu komfortu samochodów. W kategorii wozów lekkich drużyna nagrodę przynosiła polskiej „Lancii” Kolaczowski i Pronaszko.



SCHMELING ZWYCIĘŻA W HAMBURGU ANGLIKA FOORDA
Na lewo Niemiec lokuje morderczy cios. Z prawej znany oryginal Hamburga składa Schmelingowi gratulacje.



SCHMELING ZWYCIĘŻA W HAMBURGU ANGLIKA FOORDA
Na lewo Niemiec lokuje morderczy cios. Z prawej znany oryginal Hamburga składa Schmelingowi gratulacje.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechostowacji, Austrii i Węgrzech Zł.1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł. w tekście 80 gr., reklamy 40 gr., zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr. 55 Warszawa.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW CWIEPCZAKIEWICZ.

Fillia: Jasna 10, tel. 693-72.